

Oazą europejskości jest Polska

18 lipca 2019

Gdyby Bruksela miała wojsko – myślałaby o interwencji.

„Jeśli jest na tym kontynencie jakaś oaza europejskości, to jest nią Polska. Tu są żywe wartości chrześcijańskie, tu żywy jest humanizm. Polska powinna być inspiracją, natchnieniem dla tych, którzy to wszystko zagubili” – pisze Bernard Margueritte, legendarny korespondent francuskich gazet w Polsce.

Polska to pod wieloma względami piękny i niepowtarzalny kraj, my to wiemy i Wy zapewne również to wiecie. Naród Polski to ludzie tworzący monolit, w bardziej lub mniej świadomy sposób, monolit wartości i siły, który przez setki lat opierał się nawałom historii, po to by móc istnieć i dziś, jednak My to wiemy i Wy także to wiecie. Co zatem z tymi, którzy nie mają pełnego obrazu Polskości, ponieważ został on wypaczony przez media głównego nurtu, które de facto bezpodstawnie i nieustannie atakują Polskę?

Zadajmy sobie teraz pytanie:, za co atakowana jest Polska? Odpowiedz jest banalnie prosta, wręcz przerażająco prosta, otóż nasze państwo atakowane jest za obronę zasad Starego Kontynentu, stanie przy odwiecznych wartościach, które wieki temu doprowadziły ten kontynent do zaawansowanego poziomu rozwoju kulturowego i intelektualnego.

Zatem mamy do czynienia z paradoksem, Polska oskarżana jest o wszystko, co sprzeczne z tak zwanymi współczesnymi wartościami Europejskimi ze względu na wierne trwanie przy fundamentach Europy.

Ten paradoks może zostać wyjaśniony tylko w jeden logiczny sposób. Współczesne, tak zwane elity, dążą do stworzenia

nowego tworu państwowo-federacyjnego na terenie Europy. I teraz, aby móc powołać do istnienia taki utopijny, wręcz apokaliptyczny twór, należy zniszczyć dotychczasowy ład i na jego gruzach wzniesć super państwo z pod znaku nowego porządku świata. Dobrze jest mieć tego świadomość, ponieważ Bruksela dąży do realizacji tajnej agendy opartej na likwidacji państw narodowych i wzniesieniu współczesnej politycznej wieży Babel.

Pozytywnym aspektem wojny cywilizacyjnej toczonej już od końca XX wieku, jest to, że coraz większa liczba ludzi na całym globie zaczyna dostrzegać prawdę. Jednym z elementów owej prawdy jest fakt, że nasza ojczyzna obecnie stanowi oazę europejskości w Europie. Oazę zasad i norm stojących u podstaw Starego Kontynentu, pośród fali zgubnych ideologii takich jak chociażby LGBT, gender oraz samobójcza ideologia multi-kulti.

Bernard Margueritte podziela takie właśnie stanowisko, nim jednak przytoczymy jego słowa, wcześniej chcemy jeszcze napisać bardzo ważną rzecz, o której zapewne większość z Was doskonale wie, jednak mimo wszystko chcemy to napisać.

Zatem, chociażby wszystkie stacje telewizyjne udawniały jak to Polska jest zdemoralizowana i bezprawna, wszystkie portale internetowe donosiły o upadku Rzeczypospolitej a prasa prześcigała się w urąganiu naszemu Narodowi, to zawsze Pamiętajcie by być dumnymi z Polski i Polskości.

Dumnymi, ponieważ mamy piękną historię okraszoną niezliczoną liczbą Bohaterów, wygranych bitew i wojen oraz dosłownego powstania z grobu, po ponad stu letniej nieobecności na mapach Europy. Historia Polski i Narodu Polskiego jest jedną z najbardziej zdumiewających historii na całym globie. Dlatego chociażby wszystkie stacje telewizyjne, portale internetowe oraz czasopisma próbowały zakłamać tę prawdę to nigdy im się do nie uda, ponieważ prawda w sercach Polek i Polaków nie przeminie.

„Polska nie umie pokazać, czym właściwie jest. Ale pamiętajmy

też, że z drugiej strony pracuje potężna maszyna, ludzie tacy jak pani Anne Applebaum nie oszczędzają sił. Trzeba cierpliwie tłumaczyć, wyjaśniać, prostować. Nie można żałować środków. Polska robi w tej sferze za mało. Także władze, prezydent, rząd muszą być bardziej aktywne, bardziej profesjonalne. Polska tak ciężko doświadczona walczy, zachowała swoją dumę, swoje ideały. Jak to możliwe? Dlaczego nie jesteście krajem jak wszystkie inne wokół? Dlatego Polska denerwuje, jest wyrzutem sumienia. Ten ton pilnowania „standardów europejskich” przypomina mi język betonu komunistycznego, szukanie jakiegoś „odchylenia”. Gdyby Bruksela miała wojsko, pewnie myślałaby o interwencji. Przy okazji warto powiedzieć, że nie jest prawdą, iż Polska wszystko zawdzięcza Unii Europejskiej. Polska dostaje pieniądze z funduszy, ale też płaci dużą składkę. Do tego zachodnie firmy miały tu istne eldorado, słyszałem to określenie osobiście od francuskich przedsiębiorców. Jeśli więc ktoś na Zachodzie myśli o sankcjach, musi wiedzieć, że to będzie niosło z sobą koszty. Jeśli jest na tym kontynencie jakaś oaza europejskości, to jest nią Polska. Tu są żywe wartości chrześcijańskie, tu żywy jest humanizm. Polska powinna być inspiracją, natchnieniem dla tych, którzy to wszystko zagubili” – uważa Bernard Margueritte.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl